

Tadeusz M. Trajdos

PARAFIA MUSZYŃSKA W ŚREDNIOWIECZU

Muszyna z powodzeniem chroni tajemnicę swych początków, a szczególnie trudno ustalić jej średniowieczną organizację życia religijnego. Liczni badacze i miłośnicy regionu wypowiadali na ten temat szereg uwag, jednak w postaci domniemań i zapytań, gdyż po prostu brak stosownego materiału źródłowego. Autor niniejszego artykułu w roku 1997 zajął się jedynym autentycznym dokumentem z średniowiecznej historii kościelnej w Muszynie, wystawionym w roku 1400, analizując szczegółowo postać i okoliczności urzędowania pierwszego, znanego plebana tego miasta, notabene zakonnika¹. Artykuł ten był już wykorzystany i cytowany w literaturze naukowej. Niestety, uwzględnił on jedynie fragment tytułowego zagadnienia. Jak wyglądała do końca XV wieku organizacja kościelna w Muszynie? Kto prowadził duszpasterstwo? Ile było kościołów? Sporo kwestii dotąd nierozstrzygniętych skłoniło mnie do przeprowadzenia jeszcze raz kwerendy w archiwach Kurii i Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, w archiwum parafialnym w Muszynie (za co wyrażam wdzięczność księdzu proboszczowi, prałatowi Józefowi Wierzbickiemu) i w archiwum Prowincji OO. Dominikanów w Krakowie. Przejrzałem też pod tym kątem krakowskie archiwalia dotyczące nieistniejącego już zakonu „marków” (kanoników regularnych od pokuty pw. Wszystkich Męczenników). Kwerenda zakończyła się kompletnym niepowodzeniem. Nie udało mi się odkryć nic nowego. Uważam jednak, że w krótkiej formie należy przypomnieć zagadkę średniowiecznej parafii w Muszynie i ułożyć katalog pytań.

Stawiając pytanie, kiedy pojawiły się trwałe instytucje kościelne w Muszynie, trzeba oczywiście odnieść się do chronologii oraz gospodarczych i prawnych form osadnictwa na tym miejscu. Ale i ten problem, choć świadectw archeologicznych oraz piśmiennych jest więcej, nie doczekał się bynajmniej jednoznacznego rozwiązania. Przypomnę nowatorską i śmiałą hipotezę Stanisława Miczulskiego, też z roku 1997, upatrującego w Muszynie „czoło” węzła osadniczego i strażniczego co najmniej od połowy XII wieku, najpierw w postaci grodu z podgrodzium od strony dzisiejszego Zazamcza, zamieszkanego przez służebnych rzemieślników, a noszącego nazwę Powroźniki, przekształconego około połowy XIII wieku w miasteczko targowe². Według tego autora około połowy XIII wieku osadzono za nurtem rzeki Muszynki wieś Muszynę, obok której w 1347 r. wolą króla Kazimierza III Wielkiego zostało założone miasto prawa niemieckiego (*nova civitas*), zaś degradacji uległy funkcje dawnego podgrodzia. Powyższe zapatrywanie Stanisław

¹ T.M.Trajdos, *O pierwszym znanym plebanie Muszyny*, „Almanach Muszyny” 1997, s.12–16. Wcześniej pisałem o tym w artykule: *Krakowscy „markowie” za panowania Władysława II Jagielly (1386-1434)*, „Studia Historyczne”, R.XXV, 1982, z.3-4, s. 7.

² S.Miczulski, *Początki Muszyny*, „Almanach Muszyny” 1997, s.20–29.

Miczulski oparł na interpretacji dokumentu z roku 1391 oraz w rezultacie studiów nad geografią historyczną i toponomastyką obszaru między Beskidem Sądeckim a Górami Czerchowskimi.

Nie chcę tu wchodzić w dyskusję nad stopniem prawdopodobieństwa tej ciekawej rekonstrukcji, która zresztą u podstawy rozumowania kładła uzasadnioną sugestię, że rubież osadnicza piastowskiej Polski w niejednym miejscu przekraczała główny grzbiet beskidzki, wykorzystując doliny rzek i niskie przełęcze. Warto jednak zauważyć też słabszą stronę wspomnianej hipotezy. W akcie 1288 r., kończącym spór o spadek po scholastyku krakowskim Wyszui i przekazującym Muszynę biskupowi krakowskiemu, jest ona określona jako wieś (*villa*), ani słowem nie wspomniano o grodzie (zamku, strażnicy) oraz mieście - podgrodziu Powroźniki³. Tymczasem walor obronny i ekonomiczny tej aglomeracji [gród – podgrodzie typu miejskiego – wieś za rzeką] byłby takim atutem i atrakcją wspomnianej darowizny, że nie zostałyby pominięta w żadnym wypadku. Ponadto w akcie 1288 r. Muszyna leży „sub Ungaria”, czyli przy granicy węgierskiej, zatem już wtedy przebieg tej granicy był zbliżony do dzisiejszej polsko-słowackiej. Z kolei w słynnym nadaniu króla Władysława II Jagiełły (30 lipca 1391 r.) dominium muszyńskiego dla biskupstwa krakowskiego na ręce biskupa Jana Radlicy, poza wzmianką o Miastku i dziesięciu wsiach, został uwzględniony zamek Muszyna i miasto pod nim Powroźniki (*oppidum*) w sformułowaniu jawnie anachronicznym⁴. Wiadomo bowiem już z dwóch przywilejów Kazimierza III Wielkiego z 1364 r., na dodatek potwierdzonych 5 sierpnia 1391 r. przez tegoż Jagiełłę na prośbę biskupa Jana Radlicy, że istniała „nova civitas” (nowe miasto) Muszyna⁵. Oczywiście w takiej sytuacji podgrodzie nie mogło w roku 1391 pełnić roli ośrodka miejskiego tego kresu.

Chronologia istnienia i funkcje miejskie owych Powroźników budzą zatem wątpliwości, tymczasem hipoteza Stanisława Miczulskiego rzutuje na sprawę początku organizacji kościelnej. W tradycyjnym ujęciu powstanie gródka muszyńskiego (nadgranicznego i strażniczego) kojarzono jedynie z początkiem XIII wieku (biorąc pod uwagę niefortunnie podejrzaną dokument z 1209 r.), lecz nie tłumacząc milczenia na temat owej warowni w akcie 1288 r. Maria Cabalska wyraziła przypuszczenie, że gródek mógł powstać „za Bolesława Szczodrego”, z uwagi na znaleziska ułamków najstarszych naczyń z końca XI wieku w materiale wykopaliskowym gródka stożkowego⁶. Powstanie wsi prawa niemieckiego wiązano z czasami Kazimierza Wielkiego (1356 r.), niewiele poprzedzające lokację miejską (przed 1364 r.). W takim ujęciu o wcześniejszych instytucjach Kościoła nie mogło być mowy. Mała, drewniano-ziemna strażnica górską, z ewentualnym niedużym podgrodziem, a potem wieś rybacko-rolnicza nad kolanem Popradu (przed fazą prawa niemieckiego) z całą pewnością nie mogły dostąpić aktu erekcji parafii katolickiej,

³ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* [dalej: KDKK], wyd. F. Piekosiński, cz.1, Kraków 1874, nr 89.

⁴ KDKK, cz.2, Kraków 1889, nr 379.

⁵ KDKK, cz.1, nr 235,236, cz.2, nr 380.

⁶ M.Cabalska, *Zespół osadniczy w Muszynie, województwo Nowy Sącz, gródek*, „Rocznik Sądecki”, t. XVII, 1982, s.281–282.

który wymagał spełnienia wielu trudnych warunków ekonomicznych i demograficznych, uwzględnianych przez prawo kanoniczne.

Co innego, jeśli przyjąć status tego punktu osadniczego jako ośrodka sporego okręgu administracyjnego (obejmującego w XII - XIII wieku nie tylko południową Sądecczyznę, ale też północną część dzisiejszego pogranicza Spiszu i Szarysza). Powroźniki jako „oppidum” z targiem w ramach aglomeracji grodowo-wiejskiej od 2 połowy XIII wieku stwarzały możliwość założenia parafii. Nie ma jednak najmniejszego śladu takiej decyzji; brakuje nie tylko poszlak w źródłach pisanych, ale i tzw. tradycji lokalnej, gdyż jak zobaczymy, pamięć o najstarszym kościele łączono zawsze z rejonem wsi „za rzeką”, czyli dzisiejszą Muszyną, nigdy z podgrodzem. Ta absencja źródeł kościelnych powinna być zresztą brana pod uwagę przy dyskusji nad rekonstrukcją „kresu muszyńskiego” w czasach piastowskich, albowiem wedle przekonania Stanisława Miczulskiego już w 2 połowie XIII wieku obejmował on niemniej niż dziesięć wsi. Można się było więc spodziewać przynajmniej „czołowej” parafii okręgu. A tymczasem...

Rzućmy zatem okiem na inne hipotezy. Helena Nuzikowska i Władysław Bębynek twierdzili, że „pierwotny kościół” w Muszynie zbudowano w 1320 roku, „ale spłonął”, ponadto w XIV wieku powstać miał odrębny dominikański kościół św. Marii Magdaleny (który też „zgorzał”). Jego lokalizację wskazywano na łące „u wylotu ulicy Węgierskiej” (Kolejowej, dzisiaj Piłsudskiego, koło przejazdu kolejowego), gdzie wznosi się drewniany krzyż⁷. Bębynek uważał nawet, że pierwotny kościół parafialny nosił wezwanie św. Józefa, a kościół misji dominikańskiej postawiono w połowie XIV wieku. Nuzikowska w kwestii misji dominikanów powoływała się na bliżej nieokreślone akta dominikańskie. Późniejsi badacze (Feliks Kiryk, Jerzy Czajkowski) podchodzili do tych twierdzeń ze słuszną nieufnością, niektórzy autorzy nadal je cytowali, a nawet akceptowali⁸. W świetle tego poglądu wspomniane kościoły powstały w okresie przynależności Muszyny do majątku królewskiego za Władysława Łokietka, a więc na terenie świeżo założonej wsi, z dala od gródka.

Data 1320 r. w odniesieniu do parafii, a połowa XIV wieku w odniesieniu do misji dominikanów, nie ma żadnych podstaw źródłowych. Wezwania św. Józefa dla średniowiecznego kościoła w Muszynie nie potwierdza żadne źródło. O misji dominikanów w tym miejscu w XIV wieku nie posiadamy żadnego przekazu archiwalnego.

Henryk Stamirski, który niesłusznie widział falsyfikat w dokumencie Jagiełły z roku 1391 i przez to przedłużał okres własności królewskiej w Muszynie do roku 1448, ogólnie, ale całkowicie poprawnie lokował czas powołania tamtejszej parafii na lata panowania Kazimierza III Wielkiego (a więc do 1370 r.)⁹. Feliks Kiryk wiązał początki

⁷ H. Nuzikowska, *Biskupie miasteczko*, „Ziemia”, R.4, 1913, s.736; W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914, s.64.

⁸ K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939, s.59; B. Rucka, *Kościół pod wezwaniem św. Józefa w Muszynie*, Muszyna 1992, s.10-11; G. Gołyźniak, *Dzieje parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Muszynie do 1772 roku*, maszynopis pracy magisterskiej, Tarnów 1998, s.32.

⁹ H. Stamirski, *Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądecczyzny w czasie (do 1572 r.) i w przestrzeni*, „Rocznik Sądecki”, t. VI, 1964, s. 27–29; Idem, *Muszyna i jej starostowie do roku 1781*, „Rocznik Sąde-

parafii muszyńskiej z tymże okresem, wskazując na powołanie miasta prawa niemieckiego (przed 1364 r.) dzięki przywilejom tego króla¹⁰. Jerzy Czajkowski podzielał ten pogląd na chronologię lokacyjną, aczkolwiek nie dotyczył spraw kościelnych¹¹. Swego czasu proponowałem podobną koncepcję, w sprawach kościelnych nazbyt jednak ufając opinii Bębynka¹².

Nie ma obecnie wielkich różnic w poglądach na okoliczności założenia miasta prawa niemieckiego na obszarze dzisiejszej Muszyny. Uczynił to Kazimierz Wielki. Pozostaje pytanie, czy było to pierwsze miasto na tym terenie, czy drugie po Miastku (opinia Kiryka, z datacją przed 1364 r.), czy trzecie po Powroźnikach na podgrodziu i Miastku (opinia Miczulskiego, z datacją 1347 r.).

Analizowany przeze mnie dokument z roku 1400, wzmiankujący plebana muszyńskiego, podaje bezsporne istnienie parafii w Muszynie przed tą datą¹³. Od jak dawna, tego z jego treści nie da się odczytać. Wiadomo, że w końcu XIV wieku istniał przez jakiś czas wakat na urzędzie plebańskim. Nic nie wskazuje na to, by kiedykolwiek w przyszłości udało się odnaleźć akt fundacji dla tej parafii lub akt erekcji kanonicznej. Istnieje przesłanka dla sądu, że parafia powstała przed lokacją, a ściślej przed rozplanowaniem nowego miasta, na co wskazuje umiejscowienie pierwotnego kościoła „extra civitatem”, przy drodze na Węgry, a nie na parceli przyrynkowej, do czego zawsze dążono, jeśli farę wznoszono równocześnie z tworzeniem miasta. Kościół ten powstał na wspomnianej łące blisko dzisiejszego przejazdu kolejowego przy ul. Piłsudskiego. Odległość od zwartej zabudowy miejskiej (która na tym odcinku nie mogła przekraczać dzisiejszej ul. Krzywej) była znaczna. Tak więc pierwsza świątynia powstała z myślą obsługi duszpasterskiej wsi prawa niemieckiego, położonej w stosunku do miasta nieco bardziej na południe. Wiadomo z drugiej strony, że do roku 1353 parafii tej jeszcze nie było, nie ujmowały jej wykazy świętopietrza. Ks. Bolesław Kumor pisał w jednej ze swych publikacji o fundacji króla Kazimierza Wielkiego „najpóźniej ok. 1356 r.”, w innej o powołaniu jej w 2 połowie XIV wieku, ale z fundacji biskupów krakowskich (a więc po 1391 r.), co uważam za opinię chybioną¹⁴. Fundatorem i patronem tej fary był bez wątpienia Kazimierz III Wielki rychło po 1353 roku. Jagiełło, po rezygnacji z kresu w roku 1391, przekazał patronat kolatorski nad parafią muszyńską biskupom krakowskim.

cki”, t. XII, 1971, s.8–9.

¹⁰ F. Kiryk, *Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, R.IV-V, 1986/7, s. 24.

¹¹ J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnograficznych*, [w:] *Lemkowie w historii i kulturze Karpat*, wyd. 2, cz. I, Sanok 1995, s. 39; Idem, *Studia nad Lemkowszczyzną*, Sanok 1999, s.18–19.

¹² T. M. Trajdos, *Osadnictwo na Lemkowszczyźnie*, „Magury ’90”, s. 26.

¹³ *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, cz.I, Lublin 1965, nr 147; *Bullarium Poloniae*, t. III, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Rzym-Lublin 1988, nr 688.

¹⁴ B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne [ABMK]”, t.9, 1965, s.99; idem, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w.*, „Prawo Kanoniczne”, R.VI, 1963, nr 1–4, s.497, 501.

Zwróćmy się do drugiej kwestii. Ile kościołów znajdowało się w średniowiecznej Muszynie? Wszystko wskazuje na to, że nie dwa (parafialny i rzekomo dominikański), tylko jeden, naturalnie parafialny. Po pierwsze, w miastach tej wielkości, świeżej kreacji, w położeniu granicznym (w XIV w.), drewniany kościół parafialny całkowicie zaspokajał potrzeby religijne mieszkańców, katolików z urodzenia. Obecność dominikanów nie została udowodniona. Po drugie, nowożytny wizytacje biskupie wspominają jedynie o starej farze. Żaden wizytator nie uzyskał wiadomości o misji dominikańskiej. Wizytacja przeprowadzona w 1596 r. na polecenie kardynała Jerzego Radziwiłła zaświadcza istnienie jednego jedynego konsekrowanego kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP, zbudowanego z drewna¹⁵. W protokole wizytacji 1618 r. ten kościół jest określony jako (w tłumaczeniu): „drewniany, stary, poza miasteczkiem”¹⁶. Wizytacja z 1728 r. przedstawia ten sam kościół, stary i drewniany, ale już pod zmienionym wezwaniem Marii Magdaleny¹⁷. W utożsamieniu tego kościoła z pierwotną farami pomaga opis umieszczony w „Liber Memorabilium 1649-1993” parafii muszyńskiej, z notatek proboszcza Ferdynanda Wilczka (1842-1853)¹⁸. Czytamy w tej księdze, że:

(...) był kościół drewniany pod tytułem S. Marii Magdaleny na równi niedaleko Popradu, gdzie teraz stary Cmętarz [sic] i Krzyż stoi. W nim aż do wymurowania terażniejszego [kościół] nabożeństwo odprawiano.

Drewniana fara muszyńska, postawiona po połowie XIV wieku na terenie starej wsi, pełniła swą funkcję nie tylko przez całe średniowiecze, ale też w XVI i XVII wieku, gdyż wizytacja 1728 r. informuje, że jeszcze wówczas, w związku z powolną budową (od 1676 r.) dzisiejszego kościoła murowanego (na drugim krańcu miasta), msze odprawiano „u Marii Magdaleny”. Drugi drewniany kościół w Muszynie powstał dopiero w początku XVII wieku pw. św. Marcina i Michała Archanioła w pobliżu dworu starosty, gdyż kościół średniowieczny chylił się ku upadkowi ze starości¹⁹. Nigdy jednak nie został konsekrowany i nie pełnił funkcji parafialnej, którą od Marii Magdaleny przejął bezpośrednio kościół murowany. Kościół przy zabudowaniach starościńskich zmienił natomiast wezwanie na św. Józefa, odnotowane przez wizytatora, archidiakona Jordana w 1728 r.²⁰

W 2 połowie XIV i XV wieku w Muszynie istniał zatem jeden drewniany kościół o wezwaniu maryjnym (znanym jednak dopiero z opisu w 1596 r.), usytuowany za miastem, na terenie starszej wsi, zbudowany nie wcześniej niż w 1354 r. Dodajmy, że w badaniu tej epoki w dziejach Muszyny nic nam nie pomoże autor tak dociekliwy, jak kanonik Jan Długosz, który o tym mieście biskupim nie napisał ani słowa, a napomknął

¹⁵ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKMK], A.V.Cap.5, k.28; Bębynek, op.cit., s.64–65; Stamiński, *Muszyna...*, s.39; Kiryk, op.cit., s.33; Kumor, *Archidiakonat...*, s.100; Gołyźniak, op.cit., s.32,54.

¹⁶ AKMK, A.V.Cap. 39, s.158.

¹⁷ AKMK, A.V.Cap. 60, s.130–131. Bębynek, op.cit., s.65, mylił się, przypisując mu wezwanie św. Pawła.

¹⁸ Arch. Parafii Muszyna, *Liber memorabilium 1649-1993*, s.16.

¹⁹ Kiryk, op.cit., s.33–34; Stamiński, *Muszyna...*, s. 45–46; Kumor, *Archidiakonat...*, s.100; Idem, *Powstanie i rozwój...*, s. 518.

²⁰ AKMK, A.V.Cap.60, s.133.

o jego okolicy tylko w sławnym fragmencie poświęconym tzw. testamentowi Piotra Wydźgi, gdzie zamieścił topografię poszukiwań metali szlachetnych w Karpatach, m.in. z notą: „mówią, że koło Muszyny, między wsiami Milik i Szczawnik, jest dużo złota”²¹.

Uposażenie fary muszyńskiej w średniowieczu było nad wyraz skromne. Prepozyt tarnowski Krzysztof Kazimirski, który wizytował ten kościół w 1596 roku na życzenie biskupa Radziwiłła, podał szczegółowo jego zaopatrzenie fundacyjne, czyli dotację, z pewnością królewską. Stanowiły ją nieduże grunty orne – ćwierć łana w jednym miejscu oraz dwie inne części pól uprawnych oraz pięć zagród, bez wątpienia oczynszowanych na rzecz plebanów²². Istniała też naturalnie niezłe utrzymana plebania z ogrodem. Osobno stał dom, w którym mieszkał i uczył rektor szkoły, dysponujący własnym ogrodem i utrzymywany przez mieszczan za pomocą tzw. klerykatury – po 4 grosze od obywatela rocznie. Zauważmy jednak, że do końca XV wieku nie ma świadectw działania szkoły ani szpitala w tej parafii. Z mocy prawa kościelnego pleban utrzymywał się przede wszystkim z świadczeń powszechnych, do których byli zobowiązani wszyscy parafianie. Było to meszne (*missalia*), danina zbożowa po 4 gbeli żyta i owsa rocznie. W roku 1596 jednak napisano, „że nie wszyscy dają”. Ciekawe, że wizytator nie napomknął o dwóch innych świadczeniach zwykłych (ale nie we wszystkich parafiach je uiszczano) – o kołędzie (*columbatio*, dawanej na Boże Narodzenie zazwyczaj w formie datku pieniężnego, czasem w żywności) i stołowym (*mensalia*), dawanym w pieniądzu na Wielkanoc. Widocznie mieszczanie muszyńscy zostali uznani za zbyt ubogich przez władzę kościelną (i tak płacili dziesięcinę biskupią). Na potrzeby kościoła szedł też cenny nabytek z pierwotnej dotacji: miód i воск z piętnastu uli. Ubóstwo gotówki w posiadaniu kościoła wykazał w 1596 roku zestaw aktywów pieniężnych: jeden złoty (floreń) na fundusz remontowy, dwa złote w skarbonie kościelnej (a 24 u dłużników). Składka niedzielna zbierana w czasie mszy „do woreczka” przynosiła niewiele.

Skromność wyposażenia wiązała się z faktem, że w średniowieczu i w XVI wieku parafia muszyńska obejmowała wyłącznie miasto, a nie – jak w późniejszym okresie – całe dominium (z wyjątkiem Tylicza). Wynikało to z genezy założenia parafii. W XIV wieku na terenie „kresu” istniało około 10 wsi zamieszkałych przez kmieci polskich, może też niemieckich, katolików. Znamy dokumenty lokacyjne lub pośrednie przekazy o założeniu w XIV wieku na prawie niemieckim wsi: Andrzejówka, Muszynka, Brunary, Jaškowa oraz „oppidum” Miastka, od 1612 r. Tylicza. W tych miejscowościach erygowano parafie katolickie²³. Dopiero wszczęty od początku XVI wieku masowy proces imigracji rusko-wołoskiej i kolonizacji na prawie wołoskim przyniósł likwidację tych wiejskich parafii i budowę cerkwi prawosławnych (od XVII wieku już unickich). Parafia

²¹ J. Długosz, *Liber Beneficiorum*, t.III, s. 356.

²² AKMK, A.V.Cap.5, k.28; Stamirski, *Muszyna...*, s.39; Kiryk, op.cit., s.33.

²³ Kumor, *Powstanie i rozwój...*, s.494; Idem, *Archidiaconat...*, ABMK, t.8, 1964, s.293–296; Idem, *Przejęcie rzymsko-katolickich parafii w archidiaconacie sądeckim przez Kościół Prawosławny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. IV, 1957, z. 3, s. 138–147; Idem, *Osadnictwo lemkowski i sieć parafialna w kluczu muszyńskim biskupstwa krakowskiego*, „Rocznik Sądecki”, t. XXIV, 1996, s. 9.

muzyńska, jako reprezentant ogółu katolików - łacinników w dominium, z konieczności poszerzyła więc swe granice²⁴.

Pozostaje wreszcie kwestia obsady i zarządu parafii w Muszynie w omawianym okresie. Z cytowanego już dokumentu wystawionego w lipcu 1400 r. wynika, że po okresie wakatu parafię tę objął przed podaną datą kapłan z zakonu „marków”, profes klasztoru św. Małgorzaty w Libichowej imieniem Piotr. Przypomnę zwięźle, że był to okres pomyślnej koniunktury tego mało liczebnego zakonu, powołanego do pracy parafialnej i zadań charytatywnych²⁵. „Markowie” korzystali z wydatnej protekcji króla Władysława II Jagiełły, który powierzył im w diecezji wileńskiej prepozyturę w Bystrzycy i parafię w Miednikach. Markowie kierowali swych młodszych zakonników na studia do Akademii Krakowskiej, pewni życzliwości wybitnego profesora - kanonisty, oficjała krakowskiego, a potem biskupa wileńskiego, Mikołaja z Gorzkowa. Opromieniała ich sława konfratra, znakomitego teologa, dyplomaty i polemisty antyhusyckiego, Czecha Maurycego Rvački. Właśnie w roku 1400 zyskali na Sądecczyźnie nową fundację szlachecką w postaci klasztoru św. Justa koło Tęgororza. W tymże czasie na Podhalu parafia w Dębnie stanowiła beneficjum inkorporowane do klasztoru w Libichowej. „Markowie” z powodzeniem rozszerzali więc działalność na południowej rubieży Małopolski na przełomie XIV i XV wieku. Wzmianka w dokumencie 1400 r. o plebanie - zakonniku Piotrze pozwala sądzić, że kościół muzyński był jedynie czasowo oddany w administrację temu zakonowi, lecz pozostał pod patronatem biskupim. Domniemanie Marii Starnawskiej na podstawie tego dokumentu, że „markowie” z Libichowej przejęli patronat nad parafią muzyńską, jest zdecydowanie błędne²⁶. Nie podzielam też poglądu tej badaczki, że patronat ów mógł być ofiarowany już przez scholastyka Wysza jako właściciela Muszyny ze względu na współfundację klasztoru libichowskiego w 1263 r. Otóż przed rokiem 1288 na terenie przyszłej Muszyny nie było warunków do powołania parafii klasztornej, a jeśli przyjąć konstrukcję dowodową Miczulskiego, to raczej na podgrodziu Powroźniki, na potwierdzenie czego z kolei brak jakichkolwiek śladów. Nie ulega natomiast wątpliwości, że z powodu tradycji własnościowych fundatorów klasztor libichowski był predestynowany do ekspansji w górę Popradu. Z kolei ks. Andrzej Bruździński zwrócił uwagę, że w 1535 r. plebanem Muszyny był znowu kapłan z zakonu „marków” – Stanisław z Krakowa²⁷. Został on wybrany przez konwent krakowski św. Marka i tamtejszego przeora Stanisława²⁸. Instytucję na urząd parafialny dostał od biskupa Piotra Tomickiego, który aprobował kanoniczne uprawnienia klasztoru w tym względzie. Ta procedura wskazywałaby na

²⁴ Pierwsza próba tego poszerzenia nastąpiła już w 1581 r.; parafia obejmowała wtedy całe dominium, jednak w 1596 r. wizytacja wykazała odrębny miejski okręg parafialny. Od 1604 r. parafia Muszyny na dwa wieki przekształciła się w parafię całego dominium dla katolików obrządku łacińskiego, niebawem doszła odnowiona parafia w Tyliczu (1612), zob. Kumor, *Archidiakonat...*, ABMK, t.9, s. 99.

²⁵ Trajdos, *O pierwszym...*, s.13.

²⁶ M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem, Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s.150–151.

²⁷ A. Bruździński, *Kanonicy regularni od pokuty na ziemiach polskich*, Kraków 2003, s.191.

²⁸ AKMK, *Acta Episcopalia*, t.13, k.490.

możliwość funkcjonowania w Muszynie parafii inkorporowanej do klasztoru św. Marka w Krakowie. Tymczasem inne znane fakty przeczą temu przypuszczeniu. W 1535 r. na plebanie Muszyny przybył zakonnik z klasztoru krakowskiego, a nie libichowskiego. Nie było więc ciągłości w jurysdykcyjnym podporządkowaniu. Po drugie, wpis do „acta acticata” biskupa Tomickiego w 1535 r. nie wspomina o zakonnej przynależności poprzednika na plebanii muszyńskiej, Grzegorza z Rogoźna. Był natomiast wakat, a więc parafię obsadzono z pewnym opóźnieniem. Po trzecie, wpis do księgi czynności biskupa Tomickiego z 1527 r. (22 września) wyjaśnia, że ordynariusz po śmierci muszyńskiego plebana Grzegorza Mina [?] wyznaczył na mocy swej władzy na ten urząd księdza Jana z Olkusza²⁹. Notatka nie pozostawia żadnej wątpliwości, że obaj ci plebani należeli do kleru diecezjalnego. A zatem obsada parafii w Muszynie przez „marków” była czasowa i personalna. Zakon rzeczywiście interesował się tym beneficjum, ale w sposób ciągły i prawnie zagwarantowany go nie posiadał.



Krzyż przy ulicy Piłsudskiego, koło przejazdu kolejowego,
w miejscu wskazywanym jako lokalizacja średniowiecznego kościoła.

Fot. Dorota Hołownia

²⁹ AKMK, *Acta Episcopalia*, t.14, k.14, *Provisio de ecclesia in Muszina*.